

ze

Wpływ monografii *Puławy* Ludwika Dębickiego na recepcję twórczości literackiej Adama Jerzego Czartoryskiego

Adam Jerzy książę Czartoryski to twórca w polskiej literaturze obecny, ale bardzo mało znany. Zasłużył sobie na wzmianki we wszystkich bez mała opracowaniach, lecz żadne z nich nie przyznaje mu miana dobrego poety. Z rzadka też wymienia się inne niż *Bard Polski* utwory¹.

Fragment powyższy – pochodzący z opracowania Sławomira Kuffla – stanowi doskonałą ilustrację losów twórczości Adama Jerzego Czartoryskiego. Większość opracowań historycznoliterackich oraz biografii księcia wzmiankuje jedynie o jego pasjach literackich². Za pierwszą, znaczącą dla historii literatury wypowiedź na temat twórczości Czartoryskiego należy uznać wstęp Juliana Ursyna Niemcewicza poprzedzający bezimienne wydanie *Barda Polski*³. Natomiast pierwszej rozbudowanej i niemal kompletnej prezentacji twórczości literackiej księcia dokonał Ludwik Dębicki⁴, na kartach obszernego dzieła pt. *Puławy (1762–1830). Monografia z życia towarzyskiego, politycznego i literackiego, na podstawie archiwum ks. Czartoryskich w Krakowie*⁵. Kolejna faza zainteresowania Czartoryskim przypada na rok 1908, w którym ukazują się prace Ignacego Chrzanowskiego oraz Karola Kwiecińskiego po-

święcone *Bardowi Polski*⁶. Dużą rolę w rozpowszechnianiu twórczości księcia odegrał Józef Kallenbach. Mowa tu zarówno o edycjach i opracowaniach *Barda Polski*, jak i o opublikowaniu *Spisu wierszy Księcia Adama Jerzego Czartoryskiego z 3 grudnia 1861* dokonanego w Paryżu⁷. Inwentarz ów można nazwać pierwszą bibliografią literacką księcia. Następna, znacząca bibliografia pojawia się dopiero w 1966 roku, na kartach *Nowego Korbuta*⁸, czyli po niemal stu latach. Okazała się ona bardzo ważna dla recepcji dzieł księcia, bowiem pozwoliła „zorientować się badaczom w bogactwie twórczości Czartoryskiego”⁹. Jednak nadal mówi się wyłącznie o *Bardzie*, zapominając o pozostałym dorobku poetyckim autora *Sędziego Deluty*. Przełomem stał się rok 1996 i wydanie słownika *Pisarze polskiego oświecenia*, w którym znalazło się również miejsce dla księcia Adama. Opracowanie to jest poświęcone przede wszystkim jego literackiej działalności i stanowi *novum* w dotychczasowych rozważaniach. Opiera się bowiem na wynikach szczegółowych kwerend w zbiorach Biblioteki Czartoryskich¹⁰. Autor prezentuje dorobek literacki księcia oraz krótko omawia tematykę poszczególnych utworów, niejednokrotnie wartościując je na tle literatury epoki. Artykuł został wzbogacony rozbudowaną bibliografią twórczości oraz edycją kilku fragmentów poezji Czartoryskiego. Pierwsza z prawdziwego zdarzenia praca edytorska poświęcona literaturze Czartoryskiego to opracowane przez Sławomira Kufła *Poematy i wiersze*¹¹. Tom zawiera liczne niepublikowane dotąd utwory poetyckie, opatrzone obszernym komentarzem edytorskim, zawierającym dokładne opisy poszczególnych przekazów. W tym samym roku ukazała się druga książka tego autora poświęcona Czartoryskiemu: *Twórczość poetycka Adama Jerzego Czartoryskiego*, która stanowi komentarz do wydanych wcześniej poezji¹². W ostatnim czasie pojawił się również pierwodruk powieści księcia pod tytułem *Pan Sędzia Deluty. Sceny z pierwszych lat panowania Stanisława Augusta*¹³ oraz jego kilka opracowań¹⁴.

Przejdźmy zatem do *Puław*, które – jak już wspomniano – stanowią pierwsze w historii literatury opracowanie całej twórczości Adama Jerzego, a które wywarło ogromny wpływ na jej recepcję. Początkowo autor ogłaszał swoją monografię we fragmentach, na łamach pism literackich¹⁵, natomiast w latach 1887–1888 ukazała się ona w formie czterotomowej publikacji. Ostatni tom *Puław* Dębicki poświęcił omówieniu twórczości literackiej Czartoryskich¹⁶:

Oprócz ks. Konstantego, najmłodszego z rodziny Czartoryskich, każdy z jej członków chwycił w swoim czasie za pióro i doświadczał sił swoich na rozmaitych polach. Ogólną charakterystyką tych pism jest, że autorzy nie pisali wcale jako literaci z zawodu, nie należeli do żadnej szkoły, chodziło im przede wszystkim o tendencję, o treść. Autor przechodzi kolejno na pisma ks. Generała, pisma księżnej, autorki *Pielgrzymy z Dobromila* i Marii księżnej Wirtemberskiej, autorki *Malwiny*, pisma z lat młodych ps. Adama Czartoryskiego, zdaje

wreszcie sprawę z pamiętnika Zofii z Czartoryskich Zamojskiej i z papierów po ks. Konstantym pozostałych¹⁷.

Badania nad literaliami Czartoryskich hrabia przeprowadził w archiwach domowych rodziny, do których dostępu udzielił mu książkę Władysław Czartoryski¹⁸:

Praca ta podjęta została na podstawie nader obfitego materiału, którego dostarczyły troskliwie utrzymane archiwa rodzinne, jakich żadna inna rodzina u nas nie posiada¹⁹.

Szczęśliwy bowiem od innych, mógł autor pełnymi rękami czerpać w skarbach korespondencji i zapisków rodzinnych [...]”²⁰.

Miał więc Dębicki bezpośredni dostęp do wszelkich dokumentów, o czym pisał:

Przeglądając skrętnie te bruliony, nie zapowiadające wprawdzie poety, ale w którym tętni wielkie patriotyczne serce, spotykamy te same strofki, jakie zawiera liryczny poemat pt. *Bard Polski* wydany przez Niemcewicza w Paryżu w r. 1840²¹.

I właśnie od tego dzieła autor opracowania rozpoczyna prezentację twórczości literackiej młodego Czartoryskiego. Niestety głoszone przez niego sądy wydają się bardzo naiwne i zupełnie bezkrytyczne. Można zauważyć również lekceważący stosunek Dębickiego do wczesnych prac poetyckich Czartoryskiego, które, jak pisze, „nie zapowiadają poety”²². Z ogromną łatwością Dębicki określa tożsamość gatunkową *Barda* jako „tren żałobny nad zgubą ojczyzny, który przechodzi czasem w elegię, czasem w skargę Jeremiaszową lub pokutny psalm”²³. Ponadto opublikowane na kartach *Puław* fragmenty utworu zawierają liczne błędy. Do najczęstszych należy wielokrotne zastosowanie odmiennej, odautorskiej, interpunkcji i pisowni – niejednokrotnie wpływającej na interpretację tekstu. Są to jednak usterki drobne w kontekście całkowitego zepsucia niektórych wersów, oto przykłady podane za Sławomirem Kuflem (zob. tabelę na stronie obok)²⁴.

Po takim zestawie błędnych cytowań do kolejnych wprawek edytorskich Dębickiego podchodzimy już nieufnie. Niestety, okazuje się, że słusznie. Kolejnym przytaczanym przez niego utworem księcia jest, jak twierdzi kronikarz, napisany po przybyciu do Petersburga w 1795 roku, utwór zatytułowany *Na obcej ziemi i z pod obcej strzechy*. Jednak Czartoryski nie napisał nigdy utworu pod takim tytułem. Cytowany przez Dębickiego fragment:

Po raz ostatni widzę światło słońca,
Czuję duszące ostatnie oddechy,
Nie doczekawszy się lepszych kolei,
Ciężkiego zawodu oczekuję końca²⁵

WERS	WYDANIE PARYSKIE, 1840 R.	L. DĘBICKI, PUŁAWY
55	„I rzekli: »Oni z bliźnich śmieją się ęczarni«”	„I rzekli: »oni z biednych snują się męczarni«”
98	„Ojczyzna siły i władzę oddaje,”	„Ojczyzna siłę i władzę oddaje,”
116	„Które mi byłaś duszo na ówczas przejęta.”	„Któremuś była duszo na ówczas przejęta.”
138–141	„Wiarołomnego Króla duma się dziwuje I zburzyć, w swoim gniewie, Stolicę ślubuje. Pod jej wałami srozsza czekała sromota. Uchodzić musi; wolnych przemogła cnota.”	„Wiarołomnego króla dusza się dziwuje... I gdzie go czeka srozsza sromota, Uchodzić musi; wolnych przemogła go cnota.”
174	„Z ruin się wznoszą; – albo, z grobów Palestyny,”	„Z ruin się wznoszą; – albo, z gruzów Palestyny,”
319	„Ratunek jej w zgonie”	„Ratunek w zgonie”
361–362	„Nieszczęśni! których śmierci ominęła ręka! Rozproszonych bez wsparcia zemsta teraz nęka,”	„Nieszczęśni! których śmierci minęła ręka! Rozproszonych bez wsparcia zemsta teraz czeka,”
680	„Wybaw nas od nieczucia, a zostaw męczarnie.”	„Wybaw nas od nieszczęścia, a zostaw męczarnie.”

to wiersz *Na śmierć Tadeusza Kościuszki* napisany w 1817 roku. Utwór liczy 75 wersów i jedynie rozpoczyna się od słów: „Na obcej ziemi i z pod obcej strzechy”, które Dębicki uznał za tytuł. Cytowany powyżej fragment różni się od ogłoszonego w 2003 roku przez Sławomira Kufła, który usprawiedliwia Dębickiego, zwracając uwagę na fakt, iż tekst zachował się w dwóch przekazach. Pierwszy, jak pisze Kufel:

[...] to bardzo pokreślony i trudny do odczytania brulion, pomieszczony w kodeksie BCz 6223/II, oraz drugi w postaci autoryzowanej kopii z kodeksu BCz 6221/IV, przyjętej jako podstawa wydania. [...] Jak widać cytował Dębicki prawdopodobnie z brulionu, który w istocie nie jest zbyt przejrzysty²⁶.

Wydanie z 2003 roku zostało oparte na kopii, a interesujący nas fragment brzmi według niej:

Po raz ostatni widzi światło słońca,
Czuje duszące ostatnie oddechy,
Ciężkich kolei oczekuje końca²⁷.

Tym razem zarzucamy więc kronikarzowi nie omyłkę w czytaniu, lecz samowolę w zatytułowaniu utworu, której konsekwencje były bardzo długo obecne w historii literatury. Błędny tytuł utworu powtarzano za *Puławami* wielokrotnie, tak iż wszedł na stałe do najważniejszych opracowań²⁸, a w szczególności do *Nowego Korbuta*²⁹, który bezkrytycznie powołał się na ustalenie Dębickiego. Sprostowania dokonał dopiero w 1996 roku, czyli w trzydzieści lat po publikacji bibliografii literackiej, Sławomir Kufel³⁰. Jednak jeszcze w dwa lata później w innym, znaczącym opracowaniu naukowym, pojawił się ów sfalszowany tytuł³¹.

Kolejne nieścisłości można zauważyć przy publikacji inwokacji utworu *Powązki*, która stanowi pierwszą edycję fragmentów tego dzieła. Utwór zachował się w dwóch przekazach, tj. brudno-

pisie i autoryzowanej kopii. Dębicki skorzystał z czystopisu (BCz. 6221/IV), jednak ponownie nie ustrzegł się usterek:

Imaginacja boska! Jakaż duszy władza
Ważniejsze w życiu dary i miłsze rozplądza,
Twój niebieski ogień o własności błoga,
Uczestnikami czyni wszechmocności Boga³².

W ogłoszonym czterowierszu odnajdujemy trzy błędy. W wersie pierwszym po wykrzykniku powinna być duża litera. W wersie drugim na końcu zamiast przecinka powinien być wykrzyknik. W wersie trzecim brakuje słowa „to” („Twój to niebieski...”) ³³.

To samo dzieje się z inwokacją *Sybilli puławskiej*. Dębicki już w pierwszym wersie popełnia błąd, cytując:

Matko dopomóż m n i e! Niech w obręby wróci,³⁴

zamiast:

Matko! dopomóż M u z i e, niech w obręby wróci;³⁵

Tę usterkę jako pierwszy zauważył Kallenbach i skomentował ją następująco:

Źle odczytawszy i źle wydawszy wyjątki z poematów Ad. Czartoryskiego, narzekał potem L. Dębicki na jego wiersz „nieco twardy, ciężki, niedość utoczony” [...]. Wiersz [...] ma istotnie tok niegładki; ale trzeba wiedzieć, że Czartoryski napisał: „Matko, dopomóż Muzie...” a wydawca źle wydrukował i sam zrobił wiersz „niedość utoczony”³⁶.

Historyk literatury zarzuca również Kronikarzowi Puław, iż „pełno błędów w wierszach”³⁷, a „strofka z wiersza do Fredry jest cał-

kiem źle przytoczona³⁸. Przyjrzyjmy się więc temu tekstowi. Oto cytowany przez Dębickiego fragment utworu:

Fredro! Niech nas uczą tacy
Jak ty piórem i przekładem
Idąc za twoim naddziałem,
Nie zginą prawi Polacy³⁹,

który odbiega od kolejnych edycji tego utworu:

Fredro! Niech nam będą tacy,
Co jak Ty z sławnym naddziałem
Uczą piórem i przekładem –
Niech zginą prawi Polacy⁴⁰.

Fredro! Niech nam będą tacy,
Co jak Ty z sławnym Naddziałem
Uczą piórem i przekładem:
Niech zginą prawi Polacy⁴¹.

Te różnice mogą wynikać z mnogości przekazów. Dysponujemy w chwili obecnej trzema wersjami utworu. Możliwe, że Dębicki znał jeszcze inne warianty. Główny zarzut nie dotyczy więc odmiennego cytowania tekstu. W przypadku tego utworu mamy do czynienia z bezpodstawnym określeniem adresata. „Przytoczyć jeszcze warto wiersz księcia do Aleksandra Fredry⁴² – pisze Dębicki, nie wiadomo, na jakiej podstawie. Późniejsze opracowania wykluczają, jakoby utwór był skierowany do Fredry. Najprawdopodobniej Czartoryski zwracał się do któregoś z braci Jana Maksymiliana lub Seweryna Fredry⁴³.

Podobnie ma się sprawa z omawianą na kartach *Puław*, niedokończoną powieścią księcia – *Pan Sędzia Deluty*. Dębicki streszcza ją w następujący sposób:

Powiastrka *Pan Sędzia Deluty czyli sceny z pierwszych lat panowania Stanisława Augusta*, jest obrazem obyczajowo-politycznym, napisanym może pod wpływem *Pana Podstolego*, ale od powieści księcia biskupa warmińskiego różni się stroną polityczną, jaką porusza, a którą Krasicki [...] pomija. Na tle starszlandzkiej obyczajów rozgrywa się tu dramatyczna historia, kto wie, czy nie wzięta z głośniejszej sprawy Gertrudy Komorowskiej. Wizerunek Sędziego Deluty, typ polskiego ziemianina jak Pan Podstoli w dalszym rozwinięciu powiastrki przypomina postać Miecznika z *Maryi* Malczewskiego. Tajemniczą sprawą tego małżeństwa wbrew woli ojcowskiej i naglej śmierci szlachcianki poślubionej przez wielkiego magnata, zajmowano się równocześnie bardzo w kraju, a że wypadek ten zaszedł już za rządów austriackich w Galicyi, wdrożony nawet był proces, który przerwała tylko śmierć wojewody

i następne porozumienie między zięciem a teściem, jak o tem pisze w *Pamiętnikach* Fr. Karpiński. Niewyjaśniona sprawa pozostała tylko dramatyczno-romantycznym tematem który uprawiało kilku pisarzy przed Malczewskim. W powiastrce, o której wzmiankujemy, wplatane są wypadki towarzyszące pierwszemu rozbirowi⁴⁴.

Streszczenie nie pokrywa się jednak z fabularną zawartością powieści. W *Panu Sędzim Deluty* nie odnajdujemy żadnej „dramatycznej historii”, o której pisze Ludwik Dębicki, a losy bohaterki, tj. Tekli Deluty, nie przypominają dziejów tragicznie zmarłej Gertrudy Komorowskiej⁴⁵. Rozbieżność między przytoczonym streszczeniem a faktyczną zawartością fabularną powieści można tłumaczyć w dwojaki sposób. Można przypuszczać, iż autor *Puław* zbyt pobieżnie przyjrzał się dziełu Czartoryskiego. Drugą z możliwości uzasadnienia owego dysonansu jest natomiast domniemanie, że autor streszczenia miał do czynienia z przekazem, którego nie znamy współcześnie. Może dysponował kompletnym egzemplarzem, trzeba bowiem zaznaczyć, iż dostępne dziś dwa przekazy utworu to rękopisy niedokończone. Obydwa wyjaśnienia są bardzo prawdopodobne, bowiem, jak zauważa Kallenbach:

[...] zawieruszyły się gdzieś rękopisy, które miał ś. p. Dębicki pod ręką, a których dziś nie udało się odszukać w archiwum domowym XX. Czartoryskich⁴⁶.

Ponadto talent monografisty do edytorskiej roboty podają w wątpliwość liczni badacze literatury⁴⁷:

Skrzętność monografisty *Puław* nie musiała być jednak zbyt wielka, gdyż następujące dalej fragmenty dzieła księcia podaje na tyle bałamutnie, że dziś już nie mają żadnej wartości edytorskiej⁴⁸.

Błędne cytowania pojawiają się również w podrozdziale *Puław* poświęconym dziełu *O pocieszeniu*. W tym wypadku jednak usterki są drobne i nie czynią tyle samo szkody tekstowi prozatorskiemu, co wcześniej omawianym poezjom. W opracowaniu Dębickiego znajdujemy jednak skazę, która rzutuje na odbiór rozprawy. Kronikarz pisze bowiem, że „autor obszerny swój traktat przybrał w formę listów do »matki w żalobie po stracie ukochanej córki«⁴⁹. Nie wiadomo jednak, skąd Dębicki zaczerpnął cytaty. Pewne jest, że inspiracją księcia byli bliscy zmarli. Posługuje się on jednak liczbą mnogą, pisząc: „bo wznawiał wyraźniej pamięć ukochanych istot⁵⁰. Teorię zakładającą, że *O pocieszeniu* było utrzymane w formie listu, wysnuł prawdopodobnie po zapoznaniu się jedynie z *Przedmową*, *Wstępem* i pierwszym rozdziałem dzieła, które rzeczywiście zachowują, jak pisze sam Książę Wojewoda, tok „rozmowy lub opowiadania⁵¹. Monografista próbuje wyjaśnić nam również, dlaczego

dzieło to nie zostało wydane: „znać autor napisał je dla siebie”⁵². Myli się jednak ponownie, gdyż w *Przedmowie* Czartoryski podaje, iż pisze ku pocieszeniu „cierpiących”. Istnieje więc w świadomości autora potencjalny odbiorca jego „opowiadania”⁵³:

Pismu mojemu, dałem tytuł *O pocieszeniu*, gdyż w samej rzeczy chęć pocieszenia cierpiących była jego pierwszym i ciągłym powodem i zawarte w niem rozmyślenia mają zaprowadzić do pociechy, do złagodzenia wszelkich boleści, do wzmocnienia umysłu przeciw najdotkliwszym ciosom losu, przeciw najniezszczęśliwzszemu zwątpieniu o wszystkim⁵⁴.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że już Kallenbach zauważył nierzetelność Dębickiego, pisząc:

W IV. tomie *Puław* [...] podał on pierwszy wiadomości o poezjach młodocianych księcia Adama Cz-go, ale uczynił to pobieżnie, chaotycznie i z błędnymi wnioskami, które w dalszej konsekwencji sprowadziły późniejszych badaczy na manowce⁵⁵.

Również Stanisław Tarnowski zaznaczał, że miejsce Dębickiego „jest między publicystami”, wyjaśniając tym samym brak sylwetki autora *Puław* w pracach historycznoliterackich⁵⁶. Doceniał jego zapał i talent literacki oraz „szczególne właściwości jego umysłu”, jakimi były: „miłość i rzewność wspomnień: odgadnienie czy wyrozumienie tego, co w minionym czasie lub w zmarłym człowieku było przyciągające, pięknego, poetycznego”⁵⁷. Zwracał jednak uwagę, że Dębicki ma wadę, którą jest nieuważa:

Czy to wrodzone roztargnienie, czy zwyczaj pośpiechu nabrały w dziennikarskiej pracy, czy może w domowym wychowaniu nauki więcej rozległe niż ścisłe, dość że zdarza mu się błędnie podać daty, nazwiska, albo je mieszać. Ta nieuważa szkodzi jego pismom i szkodzi jemu samemu, bo niechętnym podaje dogodną broń, naraża go na zarzuty niekiedy słuszne⁵⁸.

Podobne zarzuty padają z ust krytyków *Puław* – z ich tekstów wyłania się sylwetka kronikarza chaotycznego i nieuważnego, któremu chochlik drukarski czyni często psikusy. Zarzuca się również Dębickiemu brak wyraźnego konceptu oraz epizodyczność monografii. Warto w tym miejscu przytoczyć kilka fragmentów z omawianych recenzji:

Już to *printer's devil*, szatanek drukarski, niemiłosierne autorowi wyplata figle, mianowicie w ortografii obcych nazwisk. –

Piatoli bywa dwojgiem / opatrzonej, małżonka ostatniego za Stuartów, księżna Albany, na włoskie Albani przechrzczona, Morosini został Morocinim, piękna Hortenzya Mamini wspomniana jako Marcini, senator Bieliński Bilińskim. Niegodziwy szatanek uczył się mianowicie cytat w obcym języku przytoczonych. Najgorzej na tem ucierpiał Horacy [...]”⁵⁹.

W opowiadaniu nie ustrzegł się autor kilku omyłek, których łatwo można było uniknąć. Tak np. Jan Śniadecki nie był nigdy „przywódcą Szubrawców”, prezydentem ich bowiem był brat jego Jędrzej; nie istniały nigdy „Rozrywki przyjemne i pożyteczne” tylko „Zabawy przyjemne i pożyteczne” itp.⁶⁰

Autor nie trzymał się ani chronologicznego porządku, ani nie ujął materiałów w pewne grupy i kategorie, zamiast monologii pragmatycznej daje nam rodzaj kroniki domowej Puław [...]”⁶¹.

Układowi dzieła mielibyśmy do zarzucenia epizodyczność, która wartości jego nie zmniejsza wprawdzie, sprawia jednak, że wykład jest mało przejrzystym. Czytelnik traci ciągłe wątek

opowiadania, które autor przerywa i przeplata ustępami rozmaitej treści, aby je następnie znowu podjąć; każdy rozdział stanowi niemal odrębną dla siebie całość, opracowaną prawie zupełnie niezależnie od poprzedzającego i następującego rozdziału⁶².

Najsłabszą jednak stroną dzieła p. Dębickiego jest sam układ, który [...] wydaje się nam bardzo wadliwy [...]. Przy tym sposobie przedstawienia, jaki autor obrał, jedne rzeczy nie wiążą się dość dobrze z całością i robią wrażenie epizodów przy sposobności skreślonych, inne za to powtarzają się⁶³.

Podsumowując, warto zauważyć, że wykonana przez Dębickiego praca edytorska nad skarbcem literackim Czartoryskiego to tak naprawdę pierwsza próba przywołania i sklasyfikowania jego dzieł. Hrabia pracował nad dokumentami w żaden sposób nieopracowanymi. Dziś w zasadzie nie wiemy, z których przekazów korzystał. Czy faktycznie dysponował zbiorami, które dziś już nie istnieją? Czy zagubił, wyniesione z archiwum domowego rodziny, dokumenty? Trudno powiedzieć. Lekceważący stosunek do młodzieńczej poezji Czartoryskiego oraz częste opinie dotyczące jednorazowego wybuchu talentu literackiego wpłynęły niewątpliwie na odbiór Czartoryskiego jako literata. Dębicki przywołał jednak szereg dzieł księcia, o których wcześniej nie słyszano. Przyczynił się w ten sposób do rozpowszechnienia wiedzy na temat pasji literackich Adama Jerzego. Rażą oczywiście liczne usterki i błędy w podaniu tekstów. Drażnią pochopne opinie. „Nikną jednak, przynac

Wykonana przez Dębickiego praca edytorska to pierwsza próba sklasyfikowania dzieł Czartoryskiego

potrzeba, te braki wobec wielkich zalet dzieła, wobec licznych trafnych sądów i spostrzeżeń autora, wobec treści prawie zupełnie nowej, a zajmującej i pouczającej)⁷⁶⁴.

¹ S. Kufel, *Twórczość poetycka Adama Jerzego Czartoryskiego*, Zielona Góra 2003, s. 8.

² B. Zaleski, *Żywot księcia A. J. Czartoryskiego*, Poznań 1881; J. Bieliński, *Żywot ks. A. J. Czartoryskiego*, t. 2, Warszawa 1905; M. Handelsman, *Książę Adam. Próba charakterystyki psychologicznej*, „Wiadomości Literackie” 1937, nr 52/53; idem, *Ukraińska polityka księcia Adama Czartoryskiego przed wojną krymską*, Warszawa 1937; idem, *Czartoryski, Nicolas I^{er} et la question du Proche-Orient*, Paris 1934; idem, *Książę Adam Czartoryski. Próba życiorysu*, „Przegląd Współczesny” 1938, nr 6, s. 48–69; nr 7, s. 77–102; idem, *Czartoryski Adam Jerzy*, w: *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB], t. 4, Kraków 1938; *Adam Czartoryski*, t. 1–2, Warszawa 1948–1949, t. 3, cz. 1–2, Warszawa 1950; M. Kukiel, *Książę Adam*, Warszawa 1993; idem, *Czartoryski and European Unity, 1770–1861*, New Jersey 1955, wydanie krajowe: *Czartoryski a jedność Europy 1770–1861*, Lublin 2008; J. Skowronek, *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego*, Warszawa 1959; idem, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994.

³ J. U. Niemcewicz, *Wspomnienie*, w: *Skarbiec historii polskiej*, t. 1, cz. 2, Paryż 1840.

⁴ Ludwik Zygmunt Dębicki urodził się 5 maja 1843 roku w Buchcicach pod Tarnowem jako syn Ludwika h. Gryf i Celiny ze Śląskich h. Nieczuja. Wywodził się z hrabiowskiej gałęzi rodu, którą zapoczątkował Świętosław Jaxa z Dębicy, pan na Grzybowie, Rzędowie, Siedlcach i Zakrzowie. Dębicki odebrał staranne wychowanie prywatne. Przez około dwa lata jego nauczycielem był Józef Szujski (L. Dębicki, *Wspomnienia o Józefie Szujskim*, Warszawa 1883, s. 15). W 1861 roku Dębicki przeniósł się do Krakowa, gdzie uczęszczał na uniwersytet. Nie ma jednak jego nazwiska w spisie studentów z tamtego okresu, z czego można wnioskować, że słuchał jedynie niektórych wykładów, prawdopodobnie z dziedziny prawa. W 1864 roku ukazało się pierwsze jego dzieło pt. *Człowiek w przebiegu wieków. Studia dziejowe przez Ld. hr. D.* Dał się wówczas poznać jako człowiek o bardzo szerokich zainteresowaniach, jednak już wtedy wyknięto mu brak naukowego przygotowania i skłonności do uogólnień. Niewątpliwym talentem pisarskim, który wylaniał się z kart debiutanckiej pracy, sprawił, że zainteresowano się Dębickim, widząc w nim przyszłego publicystę. Zwrócił na niego uwagę Maurycy Mann, dając mu pracę w redakcji „Czasu”. Dębicki pracował w nim początkowo tylko dorywczo (lata 1858–1871), by od 1871 roku związać się z redakcją na stałe, na blisko dwadzieścia lat. W tym okresie pisał i publikował m.in. wspomnienia, pamiętniki, mowy pogrzebowe. Zmarł 25 maja 1908 roku w „pełni sił żywotnych i umysłowych”; L. Nowak, *Dębicki Ludwik Zygmunt*, w: PSB, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 138; por. G. Korbut, *Literatura polska od początków do wojny światowej*, t. 4: *Od 1864 do 1914 roku*, Warszawa 1931, s. 167; *Kalendarz Krakowski Józefa Czecha na rok pański 1909*, s. 94. Do głównych prac Dębickiego zaliczamy wspomnienia: *Maurycy Mann* (1877), *Wspomnienia o Józefie Szujskim* (1883), *Kardynał Czacki* (1888), *Trzy pokolenia w Krakowie* (1896), *Z dawnych wspomnień 1846–1848* (1903), *Z historii XIX wieku. Wspomnienia dziennikarza* (1903), *Portrety i sylwetki z dzieł następnego stulecia* (seria 1, 1905, seria 2, cz. 1, 1906, cz. 2, 1907); szkice literackie: *Józef Ignacy Kraszewski, szkic biograficzno-krytyczny* (1887), *Z teki dziennikarskiej, pogadanki literackie* (seria 1, 1893, seria 2, 1895); dzieła historyczne: *Kilka rysów z żywota i pontyfikatu Piusa IX* (1879), *O prądach wieku* (1870), *Europa w chwili pogromu* (1871), *Książę Biskup Łętoski* (1873).

⁵ L. Dębicki, *Puławy (1762–1830). Monografia z życia towarzyskiego, politycznego i literackiego, na podstawie archiwum ks. Czartoryskich w Krakowie*, t. 4, Lwów 1888 [dalej: Puł. IV].

⁶ I. Chrzanowski, *Stosunek rękopisu „Barda polskiego” (1795) do jego pierwodruku (1840)*, „Sprawozdanie z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1908, t. 1, z. 1/2; idem, *Historia literatury niepodległej Polski*, Warszawa 1908, s. 591–595; K. Kwieciński, „Bard polski” (1795) A. Czartoryskiego, „Biblioteka Warszawska” 1908, t. 3.

⁷ J. Kallenbach, „Bard Polski” ks. Adama Jerzego Czartoryskiego, s. 7–9 [dalej: Kall.].

⁸ *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 4: *Oświecenie*, oprac. E. Aleksandrowska z zespołem, Warszawa 1966, s. 385–394 [dalej: *Nowy Korbut*].

⁹ S. Kufel, *Twórczość poetycka Adama Jerzego Czartoryskiego*, Zielona Góra 2003, s. 15.

¹⁰ Idem, *Adam Jerzy Czartoryski (1770–1861)*, w: *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1996, s. 30–50.

¹¹ A. J. Czartoryski, *Poematy i wiersze*, oprac. S. Kufel, Zielona Góra 2003.

¹² S. Kufel, *Twórczość poetycka Adama Jerzego Czartoryskiego*.

¹³ A. J. Czartoryski, *Pan Sędzia Deluty. Sceny z pierwszych lat panowania Stanisława Augusta*, oprac. R. Sokolosiński, Lublin–Ottawa 2005.

¹⁴ H. Duda, *Wstęp lingwistyczny: O języku „Pan Sędzia Deluty” Adama Jerzego Czartoryskiego*, w: A. J. Czartoryski, *Pan Sędzia Deluty*, s. 38–54; K. Banaszewska, K. Grabias-Banaszewska, *Powieść „Pan Sędzia Deluty” Adama Jerzego Czartoryskiego jako przykład wykorzystania dzieła literackiego w rekonstrukcji myśli politycznej – sprawa włościańska*, w: *Między*

historią, literaturą a polityką, red. T. Nodzyński, Częstochowa 2009, s. 101–124; K. Grabias-Banaszewska, *Wybrane problemy edycji powieści A. J. Czartoryskiego „Pan Sędzia Deluty”*, w: *Z warsztatu edytora dzieł romantyków*, red. M. Bizio-Dombrowska, M. Lutomiński, Toruń 2008, s. 215–227.

¹⁵ „Biblioteka Warszawska” 1884, t. 1–2, 1885, t. 1; „Przegląd Powszechny” 1884, t. 1, 1885, t. 5–6; „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1884–1888; „Wiek” 1884–1886; „Czas” 1885, nr 180–198, 1887, nr 105–141 z przerwami, nr 169–174; „Przegląd Polityczny, Społeczny i Literacki” 1885, nr 259–265; „Kraj” 1886, nr 34–36; „Tygodnik Ilustrowany” 1886, nr 195–198; „Gazeta Lwowska” 1887, nr 170–177, 1888, nr 49–55; „Kłosy” 1887, nr 1150–1154; „Przegląd Polski” 1887, t. 86.

¹⁶ Dokładne tytuły podrozdziałów brzmią: *Pisma i korespondencje księcia generała; Dwie Autorki; Pisma z lat młodych księcia Adama Czartoryskiego*.

¹⁷ Z. Hordyński, *Recenzje i sprawozdania. „Puławy (1762–1830). Monografia z życia towarzyskiego, politycznego i literackiego na podstawie archiwum ks. Czartoryskich w Krakowie opracował Ludwik hr. Dębicki. Z pięcioma rycinami”*, t. 3–4, Lwów 1888, „Kwartalnik Historyczny” 1889.

¹⁸ S. Tarnowski, *Historia literatury polskiej. Wiek XIX. 1863–1900*, t. 4, cz. 2, Kraków 1907, s. 254.

¹⁹ J. I. Kraszewski, *O książce „Puławy”*, „Czas” 1887, nr 23.

²⁰ Nemo., *Monografia hr. Dębickiego*, „Kronika Rodzinna” 1886, t. 13, nr 22, s. 645.

²¹ Zob. Puł. IV, s. 206.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*, s. 211; S. Kufel, *Twórczość poetycka Adama Jerzego Czartoryskiego*, s. 11.

²⁴ A. J. Czartoryski, *Poematy i wiersze*, s. 189–193.

²⁵ Zob. Puł. IV, s. 215.

²⁶ A. J. Czartoryski, *Poematy i wiersze*, s. 192.

²⁷ *Ibidem*, s. 160.

²⁸ Na przykład Kall., s. 7; J. Bieliński, op. cit., s. 123; *Bibliografia historii literatury i krytyki literackiej polskiej za rok 1905*, zestawił S. Vrtel, „Pamiętnik Literacki” 1907, t. 6, s. 15; G. Korbut, *Literatura polska od początków do wojny światowej*, t. 2, s. 204.

²⁹ *Nowy Korbut*, s. 386.

³⁰ S. Kufel, *Adam Jerzy Czartoryski (1770–1861)*, s. 40–41.

³¹ P. Żbikowski, *...bolem śmiertelnym ściśnione me serce... Rozpacz oświeconych*.

U źródeł przełomu w poezji polskiej w latach 1793–1805, Wrocław 1998, s. 322.

³² Zob. Puł. IV, s. 217.

³³ A. J. Czartoryski, *Poematy i wiersze*, s. 269.

³⁴ Zob. Puł. IV, s. 218.

³⁵ A. J. Czartoryski, *Poematy i wiersze*, s. 113.

³⁶ Kall., s. 4.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ Zob. Puł. IV, s. 218.

⁴⁰ Kall., s. 18.

⁴¹ A. J. Czartoryski, *Poematy i wiersze*, s. 181.

⁴² Zob. Puł. IV, s. 218.

⁴³ Dokładny wywód dotyczący adresata utworu można znaleźć w: S. Kufel, *Twórczość poetycka Adama Jerzego Czartoryskiego*, s. 206–213.

⁴⁴ Zob. Puł. IV, s. 218.

⁴⁵ Powołuje się na tę informację również Halina Gacowa, konstruując biografię literacką Antoniego Malczewskiego; „Maria” i Antoni Malczewski. *Kompendium źródłowe*, oprac. H. Gacowa, Wrocław 1974, s. 255.

⁴⁶ Kall., s. 4.

⁴⁷ S. Kufel, *Twórczość poetycka Adama Jerzego Czartoryskiego*, s. 10–11.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 8.

⁴⁹ Zob. Puł. IV, s. 253.

⁵⁰ A. J. Czartoryski, *O pocieszeniu*, rkps Biblioteki Czartoryskich, k. 35.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² Zob. Puł. IV, s. 252.

⁵³ *Ibidem*, s. 35.

⁵⁴ A. J. Czartoryski, *O pocieszeniu*, k. 29.

⁵⁵ Kall., s. 4.

⁵⁶ S. Tarnowski, op. cit., s. 252.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 253.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 254.

⁵⁹ *Puławy (1762–1830) przez Ludwika hr. Dębickiego*, „Czas” 1886, nr 236.

⁶⁰ Z. Hordyński, op. cit.

⁶¹ D.n., *Puławy*, „Prawda. Tygodnik Polityczny, Społeczny, Literacki” 1886, nr 39.

⁶² Z. Hordyński, op. cit.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ *Ibidem*.